

FIFTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME PIĘTNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA JULY 14, 2024



**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org



FIFTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME JULY 14, 2024

May the Father of our Lord Jesus Christ enlighten the eyes of our hearts, that we may know what is the hope that belongs to our call.

—Eph 1:17-18

CHOOSING OUR JOURNEYS

In July and August many people take their holidays. For most of us, a holiday involves a going, a journey of some kind. An important part of a holiday is leaving the familiar, the place where we usually live and work, and heading off to a different kind of place. There is always something exciting about setting out on such a journey. There are other journeys in life that are not of our choosing in quite that way. These are journeys we make because, at some level, we feel we must make them. Something within us moves us to certain path, to head out in a certain direction. Even though we sense the journey may be difficult, and we may have all kinds of hesitations and reservations about it, nonetheless, we know we have to set out on this path, if we are to be true to ourselves. Yes, we choose to make such a journey, but it is a choice in response to what seems like a call from beyond ourselves or from deep within ourselves.

Such a journey is put before us in today's first reading. Amos was a shepherd and a dresser of sycamore trees in the southern kingdom of Judah. Yet, at a certain moment in his life, he felt under compulsion to make a difficult journey into the Northern kingdom of Israel in order to preach the word of God there. It was a most unlikely journey for the likes of Amos to make, and Amos was well aware that it would be no holiday. Yet, he also knew that this was a journey he simply had to make. He spoke of this compulsion in terms of God's call: 'The Lord... took me from herding the flock and... said "Go".' Amos went because he had a strong sense that he was being sent. In a similar way, in the gospel, the disciples set out on a journey because they are sent on that journey by Jesus. They set out freely, but in response to a call, a sending.

The experience of Amos and the disciples can be our experience too, setting out on a journey not completely of our choosing. The 2nd Reading suggests the mystery of God's purpose for our lives. It says that God wants us to live in a certain way, to live our life's journey as Jesus did. Although we often make all kinds of journeys of our own choosing, whether holidays or business or other trips, there is sense in which we try to allow our God to guide us to take certain paths and to avoid others, moving us in one direction rather than another. Although God has chosen this journey for us – 'before the world was made', according to St Paul – God wants us to also choose this journey for ourselves, and waits for us to do so. This is not a choice we make once and for all; it is one we are constantly remaking. All our lives we can keep on choosing to surrender to God's purpose for us; we keep setting out on the journey God is calling us to take; we keep in-

viting God to have his way in our lives, saying with Mary, 'Let it be to me according to your word.'

If we keep choosing the journey that God has chosen for us in Christ, responding to God's call, this will impact on the many smaller journeys we take in life. It will influence our holidays for example. We will choose to holiday in ways that are genuinely recreational, that help re-create the image of God's Son in us. We will relax in ways that are life-giving for ourselves and for others, in ways that help us to become more fully the person God wants us to be.

—Copyright © J. S. Paluch Co., Inc.

Today's Readings: *Am 7:12-15; Ps 85:9-10, 11-12, 13-14; Eph 1:3-14; Mk 6:7-13*

TREASURES FROM OUR TRADITION

Two centuries ago, Archbishop John Carroll worried that Americans would not appreciate the linguistic veil over our worship, and asked that the liturgy in the new United States be in English, not Latin. How did our liturgy come to be in Latin in the first place? In the first century, the dominant language in the regions where the church first flourished was Greek. Today in much of the world, almost everyone speaks at least a bit of English. Recently, the European Union even considered making English its official language, a curious proposal since only two English-speaking countries are members.

Just as English is a unifying language today, it was hard to function in the ancient world without a smattering of Greek. Even the word "Eucharist" comes from the Greek for "thanksgiving." For a long time, Greek was the language of worship, even in Rome. Slowly, society in the west shifted to a bias for Latin and against Greek. Latin first appeared in public prayer at the end of the second century, in the colonial outposts of North Africa. Soon, Latin became the language of culture, and so as fixed prayer forms were written, they were transmitted in Latin. From Rome and Africa, over the next four centuries, the new liturgical language of Latin spread north to Gaul and Britain.

—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

THE TWELVE APOSTLES

were the primary disciples of Jesus according to the New Testament. During the life and ministry of Jesus in the 1st century AD, the apostles were his closest followers and became the primary teachers of the gospel message of Jesus. There is also an Eastern Christian tradition derived from the Gospel of Luke that there were seventy apostles during the time of Jesus' ministry. The commissioning of the Twelve Apostles during the ministry of Jesus is described in the Synoptic Gospels. After his resurrection, Jesus sent eleven of them (as Judas Iscariot by then had died) by the Great Commission to spread his teachings to all nations.

In the Pauline epistles, Paul, although not one of the original twelve, described himself as an apostle, saying he was called by the resurrected Jesus himself during his road to Damascus event. He later describes himself as "an apostle to the Gentiles". The period and associated events in timeline of early Christianity during the lifetimes of the twelve apostles is called the Apostolic Age.

—Wikipedia.org

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 15 Niedziela Roku Zwykła

Czytania: Am 7:12-15; Ps 85:9-10, 11-12, 13-14;
Ef 1:3-14; Mk 6:7-13

Niełatwym był los proroków, którzy działały w Starym Testamencie - posyłani do narodu wybranego, by przemawiać do niego w imieniu Boga. Musieli znieść niejedno prześladowanie, spotykała ich niejedna przykrość, musieli pokonać wiele trudności, gdy chcieli dobrze wypełnić swoje posłannictwo. Owszem, niektórzy opłacili to nawet śmiercią.

Chyba najwięcej dokucza człowiekowi samotność i złączona z nią świadomość, że wszyscy o nim zapomnieli. W sposób szczególny pojawia się to w czasie choroby, a tym bardziej w momencie zbliżania się śmierci. Co więcej, w tej ostatniej sytuacji niewiele pomaga nam nawet obecność tych, którzy o nas nie zapomnieli i są przy nas fizycznie obecni.

Aby w tych szczególnych chwilach nie odczuwać zbytnio samotności i nie doświadczać opuszczenia, potrzeba czegoś więcej niż obecności życliwych nam osób. Nie będziemy nigdy naprawdę samotni jedynie wtedy, jeśli w naszym wnętrzu zostanie głęboko zakorzeniona chrześcijańska nadzieja. A podstawą tej nadziei jest fakt, że Bóg wybrał nas w swoim Synu przed założeniem świata i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów. Jest to niewątpliwie wielka i pocieszająca prawda, ale tylko wtedy staje się dla nas czymś rzeczywiście realnym, gdy pamiętamy o płynących stąd zobowiązaniach. Otóż Bóg wybrał nas po to, abyśmy byli świętymi i nieskalani przed Jego obliczem. Pragnąc zaś umożliwić wypełnienie tych zobowiązań, daje nam przez Chrystusa wszelką mądrość i zrozumienie, dotyczące tajemnicy zbawienia człowieka. Naszym obowiązkiem jest przyjąć wielkie dary Boże i starać się nie stawać nigdy oporu łasce.

Także Nowym Testamencie wielu z tych, którzy są posyłani dla głoszenia Ewangelii, musi na wzór swojego Mistrza podjąć cierpienie lub nawet śmierć męczeńską za wiarę.

Mimo jednak tych trudności, Ewangelia będzie stała głoszona. Jak Chrystus posłał kiedyś sam Dwunastu, każąc im wybrać się po dwóch do wszystkich miejscowości, tak i obecnie są ustawicznie posyłani głosiciele Ewangelii. Różny los spotyka słowo obficie przez Niego rzucane. Ci wszakże, którzy je przyjmują, włączają się do wspólnoty wiernych, tworząc jeden lud Boży. Nie wolno zapomnieć o tym, że również cały lud Boży otrzymuje udział w prorockiej funkcji Chrystusa. Przyjmując zatem głoszone słowa, zostaje zobowiązany do jego pomagańcia i wzrostu w świecie. Najlepiej czyni to przykładem swojego życia, a więc wtedy, gdy inni patrząc na jego dobre czyny chwalą naszego wspólnego Ojca, który jest w niebie.

"Przepowiadanie osiąga swoją pełną moc i znaczenie tylko wtedy, kiedy jest słuchane, przyjęte, przyswojone i kiedy w tym, kto je przyjmuje, wznieca przylgnięcie całą duszą... Ten zaś, kto przyjął Ewangelię, z kolei ewangelizuje innych. To jest dowodem prawdy, to jest probierzem ewangelizacji: bo nie można pojąć, żeby ktoś przyjął sło-

wo i poświęcił się królestwu, a równocześnie nie stał się jego świadkiem i głosicielem" (adhortacja Pawła VI o ewangelizacji, nr 23).

- ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

BYC POSŁAŃCEM PANA JEZUSA

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przekazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien!» I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strąsnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!» Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorzych namaszczali olejem i uzdrawiali (Mk 6, 7-13).

Jezus wysyłając uczniów na misje, wyposażał ich w moc uzdrawiania i pokonywania demonów, zła. Posłannictwo czynu, służby uwierzytelnia słowa uczniów. Ponadto wskazuje na styl, jaki ma ich cechować. Jest nim pokój, prostota, ubóstwo, pokora, wewnętrzna wolność. Uczniowie winni swoim słowem i życiem głosić ducha Ewangelii, czyli przebaczenia, miłosierdzia, pojednania, pokoju, współczucia Boga dla człowieka, zwycięstwa dobra nad złem.

Prostota życia kontestuje współczesny, często bezbożny świat, pozwala bardziej zaufać Bogu, niż polegać na własnych możliwościach i środkach. Pozwala poświęcać czas i energie innym, dobru wspólnemu. Daje też wewnętrzną wolność i pokój, którego brakuje w nadmiernym zabieganiu i troskach. Zbyt wygodny styl życia prowadzi do obojętności społecznej. Nie pozwala zrozumieć ludzi ubogich ani solidaryzować się z nimi. Zamiast troski o Królestwo Boże dominuje troska i lęki o siebie i własne „wygodne gniazdko”.

Głoszenie Ewangelii i wiarygodny styl życia jest możliwy, gdy na co dzień żyjemy z Jezusem, „u Jego boku”. Bardzo ładnie mówił o tym papież Benedykt XVI: Być u Jego boku i być posłańcem w drodze do ludzi – tego się nie da rozdzielić. Tylko ten, kto jest przy Nim, poznaje Go i może Go w sposób właściwy głosić. Ten, kto jest z Nim, nie zachowuje tego dla siebie, lecz musi przekazywać dalej to, co znalazł. [...] Zechciejmy polubić bycie przy Panu. Wtedy możemy wszystko Jemu powiedzieć, z Nim omówić swoje pytania, swoje troski i swoje obawy. Możemy także wyrazić swoje nadzieję, swoją wdzięczność, rozeznanie, prośby i nadzieję. Wtedy ciągle możemy Mu powtarzać: Panie,ześlij robotników na Twoje żniwo! Panie, pomóż mi być dobrym robotnikiem Twojej winnicy!

Czy mój styl życia cechuje prostota i autentyzm? Jaką Ewangelię głoszę swoim życiem? Jak często w ciągu dnia przebywam „u boku Jezusa”? Co dla mnie osobiste oznacza „być posłańcem Jezusa”?

- Internet

ŚW. BRUNO BONIFACY—12 LIPCA

Brunon urodził się w 974 r. w rodzinie grafów niemieckich w Kwerfurcie. W roku 986 uczył się w szkole katedralnej w Magdeburgu. Studia odbywał pod kierunkiem magistra Geddona. Tu zetknął się z metropolitą magdeburskim, Gizielerem, i z Thietmarem, późniejszym biskupem w Merserburgu, autorem znanej Kroniki. W roku 995 został mianowany kanonikiem katedralnym w Magdeburgu. W roku 997 wraz z cesarzem Ottonem III udał się do Rzymu. Tu w roku następnym (998) wdał habit benedyktyńskiego mnicha na Awentynie w opactwie świętych Bonifacego i Aleksego. Pięć lat wcześniej w tym samym klasztorze przebywał św. Wojciech i bł. Radzim. Brunon otrzymał jako imię zakonne Bonifacy.

W roku 999 złożył śluby zakonne. W tym samym czasie zaprzyjaźnił się ze św. Romualdem, który miał już sławę świętego męża i ojca nowej rodziny zakonnej. W roku 1001 Bonifacy znalazł się wśród jego synów duchowych w eremie Pereum koło Rawenny. W tym samym roku jesienią udała się do Polski pierwsza grupa kamedułów z Pereum: Św. Jan i św. Benedykt. Misję tę zorganizował św. Romuald na prośbę cesarza Ottona III i króla polskiego, Bolesława Chrobrego. Mieli oni działać wśród Słowian nadodrzańskich. Do nich to miał się dołączyć Brunon. Dla wyjednania misji odpowiednich przywilejów papieskich, św. Romuald wysłał go do Rzymu. Papież Sylwester II chętnie udzielił wszystkich potrzebnych dla misjonarzy indultów. Brunon otrzymał także od papieża pallium, a więc tym samym nominację na metropolitę misyjnego. Dawało mu to uprawnienia do mianowania biskupów na terenach misyjnych. Z niewiadomych przyczyn, sakrę biskupią Brunon Bonifacy otrzymał dopiero w roku 1004 w Magdeburgu. W ten sposób stał się pierwszym metropolitem pogańskich Słowian zachodnich, do których był wysłany jako misjonarz.

Złożona sytuacja polityczna na terenie Polski sprawiła, że Brunon zatrzymał się we Włoszech, a potem na dworze cesarza. W 1005 r. udał się na Węgry, aby tam szukać pola dla swojej działalności. W roku 1006 był w Polsce, by w roku następnym (1007) znaleźć się po raz drugi na Węgrzech. Papież wysłał go w tym samym czasie także do Kijowa, a nawet do Pieczyngów nad Morzem Czarnym. Wyprawę finansowała zapewne Bolesław Chrobry. W roku 1008 Bonifacy był ponownie w Polsce i usiłował udało się z kolei do Szwecji, aby przez swoich uczniów zorientować się w sytuacji tamtejszego Kościoła. W 1009 roku udał się do Jaćwieży z wyraźnym zamierem rozpoczęcia tam misji. Niestety, nie było mu dane dokonczyć pomyślnie rozpoczętego dzieła. Według podania miał nawrócić nad Bugiem jednego z książąt jaćwińskich, Nothimera. Rywale księcia wykorzystali ten moment i pozbawili go władzy. Brunon zaś, z 18 towarzyszami, miał zginąć z ich ręki 9 marca 1009 roku, gdzieś w okolicach Pojezierza Suwalskiego. Miał wówczas zaledwie 35 lat życia. Bolesław Chrobry wykupił jego ciało. Niestety, ślad o relikwiach Męczennika zginął.

Brunon jest autorem trzech zachowanych do dziś utworów pisanych: Żywotu św. Wojciecha, Listu do cesarza Henryka II (1008) i Żywotu Pięciu Braci Kamedułów (1008 lub 1009), zamordowanych przez na pół po-

gańskich pachołków królewskich. Styl i język tych pism wskazują na wysoką kulturę św. Brunona. Kult św. Brunona Bonifacego rychło rozszedł się po świecie. Już w roku 1040 wychodzi jego żywot wpłacony przez św. Piotra Damiana do żywota św. Romualda. Jego cześć rozwijała się w zakonie kamedułów, a także w kolegiacie w Kwerfurcie, której sam św. Bronon miał być fundatorem. W Martyrologium Rzymskim figuruje od XVI w. W XVII w. św. Brunon Bonifacy został uznany za patrona Warmii, a w 1963 został ogłoszony głównym patronem diecezji łomżyńskiej.

—brewiarz.pl

ST. BRUNO BONIFACE—12 JULY

Bruno of Querfurt (c. 974 – 14 February 1009 AD), was a Christian missionary bishop and martyr, who was beheaded near the border of Kievan Rus and Lithuania for trying to spread Christianity. He is also called the second "Apostle of the Prussians" and was the author of the first literary works regarding Poland.

In 999 he took his monastic vows. At the same time he became friends with Saint. Romuald, who already had the fame of a holy man and father of a new monastic family. In 1001, Boniface was among his spiritual sons in the hermitage of Pereum near Ravenna. In the same year, in the autumn, the first group of Camaldolese monks from Pereum went to Poland: Saint. John and Saint Benedict. This mission was organized by St. Romuald at the request of Emperor Otto III and the Polish king, Bolesław the Brave. They were supposed to operate among the Slavs on the Odra River. Brunon was supposed to join them. To obtain appropriate papal privileges for the mission, St. Romuald sent him to Rome. Pope Sylvester II willingly granted all the indults needed for the missionaries. Bruno also received a pallium from the Pope, and thus a nomination as missionary metropolitan. This gave him the authority to appoint bishops in mission areas. For unknown reasons, Bruno Boniface was consecrated bishop only in 1004 in Magdeburg. In this way, he became the first metropolitan of the pagan Western Slavs, to whom he was sent as a missionary.

The complex political situation in Poland caused Bruno to stay in Italy and then at the emperor's court. In 1005 he went to Hungary to look for a field for his activities. In 1006 he was in Poland, and in the following year (1007) he was in Hungary for the second time. At the same time, the Pope also sent him to Kiev and even to the Pechenegs on the Black Sea. The expedition was probably financed by Bolesław the Brave. In 1008, Boniface was again in Poland and tried to go to Sweden in order to learn about the situation of the local Church through his disciples. In 1009, he went to Yotvezh with the express intention of starting a mission there. Unfortunately, he was not able to finish the successfully started work. According to legend, he was to convert one of the Yatvingian princes, Nothimer, on the Bug River. The prince's rivals took advantage of this moment and deprived him of power. Bruno, with 18 companions, was killed by them on March 9, 1009, somewhere near the Suwalski Lake District. He was only 35 years old at the time. Bolesław the Brave bought his body. Unfortunately, traces of the Martyr's relics has been lost.

—brewiarz.pl

NMP Z GÓRY KĀRMEL SZKAPLERZ KARMELITANSKI—16 LIPCA

To wspomnienie zwraca nas ku Maryi objawiającej się na górze Karmel, znanej już z tekstu Starego Testamentu - z historii proroka Eliasza (1 Krl 17, 1 - 2 Krl 2, 25). W XII wieku po Chrystusie do Europy przybyli, prześladowani przez Turków, duchowi synowie Eliasza, prowadzący życie kontemplacyjne na Karmelu.

Szczególnie szybko zakon rozwijał się w Anglii, do czego przyczynił się m.in. wielki czciciel Maryi, św. Szymon Stock, szósty przełożony generalny zakonu karmelitów. Wielokrotnie błagał on Maryję o ratunek dla zakonu. W czasie jednej z modlitw w Cambridge, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r., ujrzał Bożą Rodzicielkę w otoczeniu Aniołów. Podała mu Ona brązową szatę, wypowiadając jednocześnie słowa:

„Przymij, synu, szkaplerz twoego zakonu, jako znak mego braterstwa, przywilej dla ciebie i wszystkich karmelitów.

Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokój i wiecznego zobowiązania.”

Szkaplerz nosili liczni władcy europejscy i niemal wszyscy królowie polscy (od św. Jadwigi i Władysława Jagiełły poczynając), a także liczni święci, również spoza Karmelu, m.in. św. Jan Bosko, św. Maksymilian Maria Kolbe i św. Wincenty a Paulo. Sama Matka Boża, kończąc swoje objawienia w Lourdes i Fatimie, ukazała się w szkaplerzu, wyrażając przy tym wolę, by wszyscy go nosili. Na wzór szkaplerza karmelitańskiego powstały także inne, jednakże ten pozostał najważniejszy i najbardziej powszechny. W wieku 10 lat przyjął szkaplerz karmelitański także św. Jan Paweł II. Nosił go do śmierci.

Szkaplerz początkowo był wierzchnią szatą, której używali dawni mnisi w czasie codziennych zajęć, aby nie brudzić habitu. Spełniał więc rolę fartucha gospodarczego. Potem przez szkaplerz rozumiano szatę nałożoną na habit. Pisze o nim już reguła św. Benedykta w kanonie 55 dotyczącym ubrania i obuwia braci. Wszystkie dawne zakony noszą po dzień dzisiejszy szkaplerz. Współcześnie szkaplerz oznacza strój, który jest znakiem zewnętrznym przynależności do bractwa, związanego z jakimś konkretnym zakonem.

Ponieważ było niewygodnie nosić szkaplerz taki, jaki nosili przedstawiciele danego zakonu, dlatego z biegiem lat zmieniono go na dwa małe kawałki płotna, zazwyczaj z odpowiednim wizerunkiem na nich. Na dwóch tasiemkach noszono go w ten sposób, że jedno płóciennko było na plecach (stąd nazwa łacińska scapulare), a druga na piersi. Taką formę zachowały szkaplerze do dnia dzisiejszego. W roku 1910 papież św. Pius X zezwolił ze względów praktycznych na zastąpienie szkaplerza medalikiem szkaplerznym.

W przypadku szkaplerza karmelitańskiego na jednym kawałku powinien być umieszczony wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej, a na drugim - Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jedna część powinna spoczywać na piersiach, a druga - na plecach. Szkaplerz musi być poświęcony według specjalnego obrzędu.

Szkaplerz, będący znakiem maryjnym, zobowiązuje do chrześcijańskiego życia, ze szczególnym ukierunkowaniem na uczczenie Najświętszej Maryi Dziewicy potwierdzanym codzienną modlitwą *Pod Twoją obronę.*

—brewiarz.pl

OUR LADY OF MOUNT KARMEL CARMELITE SCAPULAR—JULY 16



This memorial draws us to Mary, who appears on Mount Carmel, already known from the texts of the Old Testament - the story of the prophet Elijah (1 Kings 17: 1-2 Kgs 2: 25). In the 12th century AD, the spiritual sons of Elijah, persecuted by the Turks, came to Europe, leading a contemplative life in Carmel.

The order developed particularly quickly in England, which was due to, among others, a great worshiper of Mary, St. Simon Stock, the sixth general superior of the Carmelite Order. He repeatedly pleaded with Mary for help for the Order. During one of the prayers at Cambridge, on the night of July 15/16, 1251, he saw the Mother of God surrounded by Angels. She handed him a brown robe, at the same time uttering the words:

“My son, accept the scapular of your law, as a sign of my brotherhood, a privilege for you and all the Carmelites. Whoever dies in it will not experience the fire of hell. This is a sign of salvation, rescue in dangers, a covenant of peace and eternal obligation.”

The scapular was worn by numerous European rulers and almost all Polish kings (beginning with St. Jadwiga and Władysław Jagiełło), as well as by numerous saints, also from outside Carmel, incl. st. John Bosco, St. Maximilian Maria Kolbe and St. Vincent de Paul. Our Lady herself, at the end of her apparitions in Lourdes and Fatima, appeared in the scapular, expressing the will for everyone to wear it. Following the example of the Carmelite scapular, others were also created, but this one remained the most important and the most common. At the age of 10, he also accepted the Carmelite scapular of St. Pope John Paul II. He wore it until his death.

Initially, the scapular was an outer garment that former monks used during their daily activities so as not to dirty the habit. So it played the role of an economic apron. Then the scapular was understood as the robe put on the habit. The rule of St. Benedict in canon 55 regarding the brothers' clothes and shoes. All the old orders still wear the scapular today. Nowadays, a scapular means an outfit that is an external sign of belonging to a brotherhood associated with a specific order.

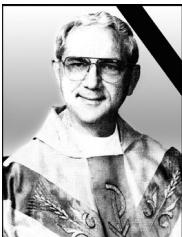
As it was inconvenient to wear a scapular like that of the representatives of a given order, over the years it was changed into two small pieces of linen, usually with an appropriate image on them. It was worn on two ribbons with one cloth on the back (hence the Latin name scapulare) and the other on the chest. The scapulars have retained this form to this day. In 1910, Pope St. Pius X allowed for practical reasons to replace the scapular with a scapular medal.

In the case of the Carmelite scapular, one piece should bear the image of Our Lady of the Scapular, and the other - the Sacred Heart of Jesus. One part should rest on the chest and the other should rest on the back. The scapular must be blessed according to a special rite.

The Scapular, which is a Marian sign, obliges us to live a Christian life, with particular emphasis on honoring the Blessed Virgin Mary, confirmed by daily prayer *Sub tuum praesidium (Under Thy Protection).*

—brewiarz.pl

ETERNAL REST GRANT UNTO HIM, O LORD



On the 19th anniversary of the passing of our beloved and unforgettable founder of the Polish Center

+FR. JOSEPH KARP

We ask the Lord our God that He reward all the good works that Fr. Karp undertook on our behalf and that of our community and that he be blessed with everlasting happiness.

Let the perpetual light shine upon him — Amen

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE!

W 19 rocznicę śmierci naszego kochanego, niezamnianego duszpasterza

śp. KSIĘDZA JÓZEFA KARPA

prosimy Boga by wynagrodził mu wszelkie dobro jakie czynił wśród nas i darzył wiekuistym szczęściem!

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

KIM BYLI APOSTOŁOWIE

Greckie "Apostolos" oznacza wysłannik. W nowym testamencie apostołami nazwano najbliższych uczniów Jezusa, naocznych świadków jego życia, nauk i dokonanych cudów oraz jego męczeńskiej śmierci. Uczniami osobiście wybranymi do prowadzenia jego Kościół i głoszenia Ewangelii wszystkim narodom świata. Ustanowienie ich w liczbie dwunastu było nawiązaniem do dwunastu pokoleń Izraela. W sumie, było dwunastu oryginalnych apostołów, choć Judasz został zastąpiony przez Macieja po swojej zdradzie, a Paweł jest często nazywany „apostołem narodów” mimo, że nie był częścią oryginalnej dwunastki. Wszyscy oni mieli misję kapłańską i prorocką, a oprócz głoszenia Ewangelii dokonywali różnych cudów, takich jak uzdrawianie chorych, wyrzucanie demonów. Prawie wszyscy ponieśli śmierć męczeńską.

Apostołowie to kluczowe postacie w historii chrześcijaństwa, którzy pomogli rozpowszechnić nauki Jezusa Chrystusa po Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Mimo że większość z nich zginęła śmiercią męczeńską, ich dziedzictwo trwa do dzisiaj, kształtuje wierzenia i praktyki chrześcijańskie na całym świecie.

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

- | | |
|-----------|--|
| Sunday: | St. Henry |
| Monday: | St. Bonaventure,
Bishop and Doctor of the Church |
| Tuesday: | Our Lady of Mount Carmel |
| Thursday: | St. Simon of Lipnica, priest |
| Saturday: | St. Apollinaris, Bishop and Martyr |
| Sunday: | St. Lawrence of Brindisi,
Priest and Doctor of the Church |

Pray for

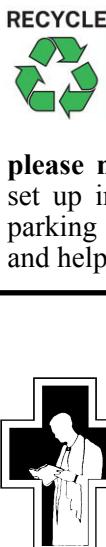
Sr. M. Amadeo, RSM	Anita and Mike Gilkey	Andrzej Niedojadło
Zofia Adamowicz	Zofia Grochulski	Jacek Ozimski
Karen Arandoña	Brooklyn Hamsley	Jarrod Pavlak
Rachel Arandoña	Todd Hill	Mirosława Pawełczak
Kyle Ardando	Tot Hoang	Anthony Palermo
Sarah Arrizon	Dick Hoffman	Elaine Quan
Andrzejek&Michael Ashline	Jackie Hoyt	Benito Ramirez
Avalon Asgari	Andrzej Hulisz	Jerry Ramirez
Anna Bagowska	John Ibarra	Lourdes Rey
Wiesława Barr	Josephina Iearra	Joan Ritchie
Jamie Barrett	Jadwiga Inglis	Carlene Romeo
Lois Barta	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Pilar Bascope	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Ronald Brozchinsky	Ania Karwan	Elżbieta Rudzińska
Paul Budai	Julie & Larry Klementowski	Veronica Sequi
Charlotte Frances	Kimberly & Family	Debra Shewman
Gregorio Cabotaje	Zbigniew Kostecki	Maria Sowa
Edward Cacho	Anent L.	Jean & Mike Speakman
Dora Carrillo	Mary Laning	Matt Starbuck
Peter Camacho Family	Danuta Łabuś	Mary Strazdas
Jean Carter	Monique Chmielewska	Adrienne Swinford
Ashley&Connor Cooper	Lehman	Halina Szmit
Lacie Cooper	Olli Marban	Grace Teadors
Gina Cruz	Marian Marek	Teresa Turek
Jadwiga Cywińska	Anthony Martinez	Unborn Children
Sylvia Derby	Antoinette Martinez	Kelsie Wagner
Adam Dolewski	Amber Matrauga	Charlene Web
Zdzisław Dolewski	Gail Morganti	Bernadette Westphal
Joe Doud	Jarosław Musiał	Alicja Wilczyńska
Mieczysław Dutkowski	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Jacek Dzimski	Monica Nava	Janina&Henryk Żelażewscy
Edmund F. Dzwigalski	Gloria Norton	Bogusia Zientek
Grzegorz Gąska	Jerry Nicassio	



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **July 13th and 14th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



RECYCLING PROGRAM



Even before we were formed in the womb, God has chosen and called each of us to be a disciple. To find true happiness, find that pathway that God has uniquely created you to fulfill. DIVINE WORD MISSIONARIES-SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT 800-553-3321

A VOCATION VIEW:



Tell sinners that no one shall escape My Hand; if they run away from My Merciful Heart, they will fall into My Just Hands. Tell sinners that I am always waiting for them, that I listen intently to the beating of their heart . . . when will it beat for Me? . . . And if they bring all My graces to naught, I begin to be angry with them, (Diary, 1728).



HELP US TO REACH SINNERS

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking
Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul



Sat 7/13 4:00 pm For the intention of the Polish Center Community
 Sun 7/14 9:00 am +Gustave Interrante father of Stanley and
 +Patricia Badia father of Beatrice
 from Stanley and Beatrice Interrante
 +Joseph Circo from Chuck and Rita Chirco
 10:30 am +Grażyny Piżewska i +Eugeniusz Witkowski
 od Zenka z rodziną
 +Franciszek Alojzy i +Marek Drzewiecki od rodzin
 +Stefan Barr od żony z rodziną
 +Maria i +Jan Krason od Zosi i Jasia
 Sat 7/20 4:00 pm +Marion DeVoe frpm Armando and Sandy
 Sun 7/21 9:00 am For the intention of the Polish Center Community
 10:30 am O Boże błogosławieństwo i opiekę NMP dla
 Grażyny Kopydłowskiej w jej rocznicę urodzin
 +Czesław Kopeć w 4 rocznicę śmierci od wiernych
 z Riverside i San Bernardino
 Sat 7/27 4:00 pm For the intention of the Polish Center Community
 Sun 7/28 9:00 am For the intention of the Polish Center Community
 10:30 am +Barbara Matulka w rocznicę urodzin
 od córki Katarzyny i wnuczki Wiktorii
First Friday of the Month
 Fri 8/2 8:30 am For the intention of the Polish Center Community
 7:30 pm Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
 Sat 8/3 8:00 am **First Saturday Devotion Mass**
 4:00 pm For the intention of the Polish Center Community
 Sun 8/4 9:00 am For the intention of the Polish Center Community
 10:30 am +Czesław Turek od żony z rodziną
 +Zofia Kopydłowska w 7 rocznicę śmierci
 od córki Grażyny
 +Irena Stępień od rodzin
 +Roman Kuś w dzień imienin od wnuczki Grażyny
 +Natalie Reschke od mamy
 Sat 8/10 4:00 pm For the intention of the Polish Center Community
 Sun 8/11 9:00 am For the intention of the Polish Center Community
 10:30 am +Danuta Kmita w 1 rocznicę śmierci
 od Bożeny i Tadeusza Walinowicz

**PSA UPDATE**

As of this week 100 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2024 and have pledged \$35,795.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity

**THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY**

First	Second
06/29 & 06/30/2024	\$ 5,628.00 \$ 584.00
God bless for your generosity!	

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.

**35TH ANNUAL "STEAK FRY"**

The Knights of Columbus council 9599 is having their 35th Anniversary



Steak Fry on **Saturday, August 24th, 2024**
 from **5:30 pm to 10 pm** at the Polish Center.

Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band. All for a donation of **\$30 (in advance) or \$35 (at the door)**. All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the weekends of August 10th & 11th and August 17th & 18th.

For more information or purchase tickets call *Wayne Hacholski* at 714-997-8037 or *Jerry Labuda* at 714-995-7097.

REMINDER

© J. S. Paluch Co., Inc.

During this time of vacations, trips and rest let us not neglect the obligations of our faith. Please remember your daily prayers and the Sunday Eucharist where ever you are.

PRZYPOMNIENIE

W tym wakacyjnym czasie wypoczynku i urlopów nie zaniedbijmy naszych religijnych obowiązków. Przypomnijmy o codziennej modlitwie i niedzielnej Eucharystii.

HARVEST FESTIVAL DOŻYNKI September 21-22, 2024

DOŻYNKI RAFFLE

As Father Zibi announced we will hold an opportunity drawing for our upcoming Dożynki Harvest Festival with the **Main Prizes** being **\$5,000, \$3,000 and \$1,000**.

Tickets are available now!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass